

Zabawa z dzieciństwa zdradza orientację seksualną nastolatków

14 marca 2017

Zabawki, jakimi posługują się dzieci, mogą zdradzać ich orientację seksualną. Takie wnioski płyną z zakrojonych na szeroką skalę badań, w czasie których naukowcy przez 15 lat śledzili losy ponad 4500 dzieci. „To jedne z najlepiej przeprowadzonych studiów tego typu” – mówi emerytowana profesor biologii i gender studies Anne Fausto-Sterling z Brown University. Uczona podkreśla jednak, że nie dają one odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób rozwijają się preferencje seksualne i zamiłowanie do konkretnych zabawek.



Badania prowadzone były przez Melisę Hines i Gu Li z University of Cambridge. Przyjrzelili się oni danym dotyczącym tysięcy młodych Brytyjczyków urodzonych w latach 90. ubiegłego wieku. W ramach Avon Longitudinal Study of Parents and Children zebrano olbrzymią ilość informacji pochodzących do rodziców oraz od badanych gdy byli nastolatkami.

Naukowcy podzielili zabawy na chłopięce – tutaj znalazły się

m.in. zabawy samochodami, przepychanki i zabawy z innymi chłopcami – oraz zabawy dziewczęce, czyli m.in. zabawy lalkami, zabawy w dom i zabawy z innymi dziewczynkami. Hines i Li przyjrżeli się przekazany przez rodziców informacjom na temat zabaw ich pociech, gdy dzieci miały 2,5, 3,5 oraz 4,75 lat. Zabawy oceniali na skali 1-100 przyznając mniej punktów za zabawy dziewczęce i więcej za chłopięce. Następnie uzyskane wyniki porównali z orientacją seksualną, do której badani przyznawali się w wieku nastoletnim.

Z badań wynika, że dzieci, które w wieku 3,5 roku angażowały się głównie w zabawy typowe dla ich płci z większym prawdopodobieństwem były heteroseksualne w wieku 15 lat. Z kolei nastolatki, którzy określali się jako homo- lub biseksualiści w wieku 3,5 lat częściej angażowali się w zabawy typowe dla drugiej z płci.

Nastolatki, które w wieku 15 lat określały siebie jako lesbijki miały w wieku 4,75 lat średnio o 10 punktów więcej (czyli częściej bawiły się zabawkami typowymi dla chłopców), a nastolatki określające się jako homoseksualiści mieli w wieku 4,75 lat średnio o 10 punktów mniej (czyli częściej bawili się zabawkami typowymi dla dziewczynek) niż ich rówieśnicy.

„To dobrze wykonane badania, których autorzy poradzili sobie z częścią problemów nękających naukę. Pokazują one, że coś dzieje się w bardzo wczesnym dzieciństwie i orientacja seksualna nie ma związku z doświadczeniami w wieku nastoletnim” – stwierdził emerytowany neurolog Simon LeVay, którego badania z 1991 roku przyczyniły się do wzrostu zainteresowania kwestią związku budowy mózgu z orientacją seksualną.

Część naukowców ma jednak wątpliwości co do metodologii badań i ich znaczenia. Patrick Ryan Grzanka z University of Tennessee zauważa, że uprzedzenia rodziców mogą wpływać na to, w jaki sposób informują o zabawach swoich dzieci. Grzanekę

martwi też fakt, że – jak się wydaje – autorzy badań uznają niepodporządkowywanie się zachowaniom typowym dla płci za oznakę homoseksualizmu, gdy tymczasem gender studies twierdzą, że indywidualne zachowania czy to stereotypowo męskie czy to stereotypowo kobiece mają niewiele wspólnego z orientacją seksualną. Uczony twierdzi również, że jeszcze niedawno podobne badania były wykorzystywane do stygmatyzowania homoseksualistów. „Powinniśmy przede wszystkim zadać sobie pytanie, dlaczego tak bardzo skupiamy się na rzekomym związku pomiędzy zachowaniem stereotypowym dla płci a seksualnością.”

Autorstwo: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [EME](#) (CC0)

Na podstawie: ScienceMag.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl